

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 30 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr 117 (1491)

W ciągu trzech dni wyzwolono 20 miast chińskich

Wspaniałe wyniki wielkiej ofensywy chińskich wojsk ludowych

NOWY JORK (PAP.). Jak wynika z napływających tu wiadomości Chińska Armia Ludowa dokonała nowych postępów na dwóch głównych kierunkach swej ofensywy na południe od rzeki Jang Tse Kiang. W kierunku na wschód, w bezpośrednim natarciu na Szanghaj, Armia Ludowa zajęła Su - Czou — kilkadziesiąt kilometrów na południe od Szanghaju. Su - Czou jest ważnym węzłem kolejowym na linii Nankin—Szanghaj. W kierunku na południowy - wschód t. zn. na Hang - Czou wojska ludowe posuwają się naprzód i zagrażają Kaszingu, leżącemu o 50 mil na południowy-zachód od Szanghaju. Zajęcie Kaszingu przecięłoby linię kolejową Szanghaj—Hang-Czou, i oznaczałoby odcięcie kontaktu drogą lądową między garnizonem szanghajskim a wojskami nacjonalistycznymi w południowo - wschodnich Chinach. Su - Czou stanie się niewątpliwie centralną bazą wyjściową dla tych dwóch głównych kierunków ofensywy ludowej.

Trzecia kolumna ludowa, wychodząca także z rejonu Su - Czou zmierza na północ w kierunku Wu - Sung, leżącego przy ujściu rzeki Wang - Pu i kontrolującego dostęp Szanghaju do morza.

Zgierz oszczędza

Wszystkie Zakłady Zgierskie wykonały zobowiązania pierwszomajowe dnia 29 kwietnia, dając poważne oszczędności ponad plan:

I tak zaoszczędziły PZPW Nr 30 — 2 miliony 697 tys. zł., PZPW Nr 31 — 4 miliony 150 tys. zł., Ośrodek Konfekcyjny Nr 5 — 9 milionów 600 tys. zł., PZPB w Zgierzu — 10 milionów 929 tys. zł., „Boruta” — 5 milionów 853 tys. zł., Papiernia — 222 tys. zł.

Razem w ramach Czynu Pierwszomajowego zaoszczędziły zgierskie zakłady przemysłowe blisko 33,5 mil. zł.

Poza tym w PZPW Nr 31 zwiększono ilość pracowników biorących udział we współzawodnictwie o 40 procent oraz podniesiono ilość pierwszego gatunku eksportowego o 2,9 procent. W ośrodku konfekcyjnym podniesiono ilość pierwszego gatunku do 98 procent. Współzawodnictwo pracy objęło 75 procent załogi.

W związku z wiadomościami, że nowe oddziały ludowe przeprowadziły się przez rzekę Jang - Tse - Kiang blisko od Szanghaju, oczekuje się, że wszystkie te trzy operacje ofensywne przybiorą na sile.

W ogólnym przeglądzie sytuacji chińskie radio ludowe stwierdziło, że od czasu sformowania rzeki Jang - Tse - Kiang, Armia Ludowa ZAJĘŁA POWYŻEJ 20 MIAST NA POŁUDNIU OD TEJ RZECI.

NA POŁUDNIU OD SZANGHAJU

PARYŻ (PAP.). Agencja France Presse donosi, że wojska kuomintangowskie opuściły miasto Wu - Ksing i wycofały się w kierunku Wu - Kang o 40 km na północ od miasta Hang - Czou, stolicy prowincji Cze - Kiang. Komunikacja kolejowa między tymi trzema miastami została przerwana.

Wojska kuomintangowskie wycofują się w panice na południe i w większości miast prowincji Cze - Kiang panuje wielkie zamieszanie.

Prowincja Cze - Kiang leży na wybrzeżu morza Żółtego na południe od Szanghaju.

OSTRZEŻENIE DLA IMPERIALISTÓW ANGLOSASKICH

PEKIN (PAP.). Agencja Wyzwolonych Chin ogłasza deklarację 60 masowych organizacji demokratycznych w sprawie znanych jako „Rzecz Jang - Tse, spowodowanych obecnością na wodach chińskich brytyjskich okrętów wojennych. Deklaracja ostro potępia imperializm brytyjski za gwałcenie suwerenności Chin i próbe wzięcia udziału w wojnie domowej przeciwko ludowi chińskiemu.

Ostrzegamy imperialistów — głosi deklaracja — że w razie ponowienia się tego rodzaju zamachu na suwerenność Chin spotkają się oni ze stanowczą odprawą ze strony ludu chińskiego.

NOWE ŻYCIE ZAKWITA NA WYZWOLONYCH TERENACH

PEKIN (PAP.) Agencja Wyzwolonych Chin donosi, że do dowództwa Armii Ludowej wpłynęły liczne telegramy powitalne od organizacji ludowych, stwierdzające, że po zajęciu przez Armię Ludową Taiyuanu, stolicy prowincji

Si - Szan - Si, zakończone zostało dzieło wyzwolenia Chin Północnych.

PEKIN (PAP.) Agencja Wyzwolonych Chin podaje szereg wiadomości, świadczących o szybkich postępach od budowy gospodarczej na wyzwolonych obszarach. W Tientsinie pracują coraz intensywniej znacjonalizowane fabryki włókiennicze. W okolicach Mukdenu czynny jest znów przemysł węglowy, mimo iż wojska Kuomintangu wycofując się zatopiły kopalnię. W Mandżurii są w pełnym toku wiosenne roboty rolne, m. in. w 12 wielkich ośrodkach spółdzielczych, posługujących się maszynami.

Ludność pracująca w Nankinie ochroniła przed zniszczeniem wiele ważnych gmachów i obiektów przemysłowych. Większość urzędników kuomintangowskich pozostała na miej-

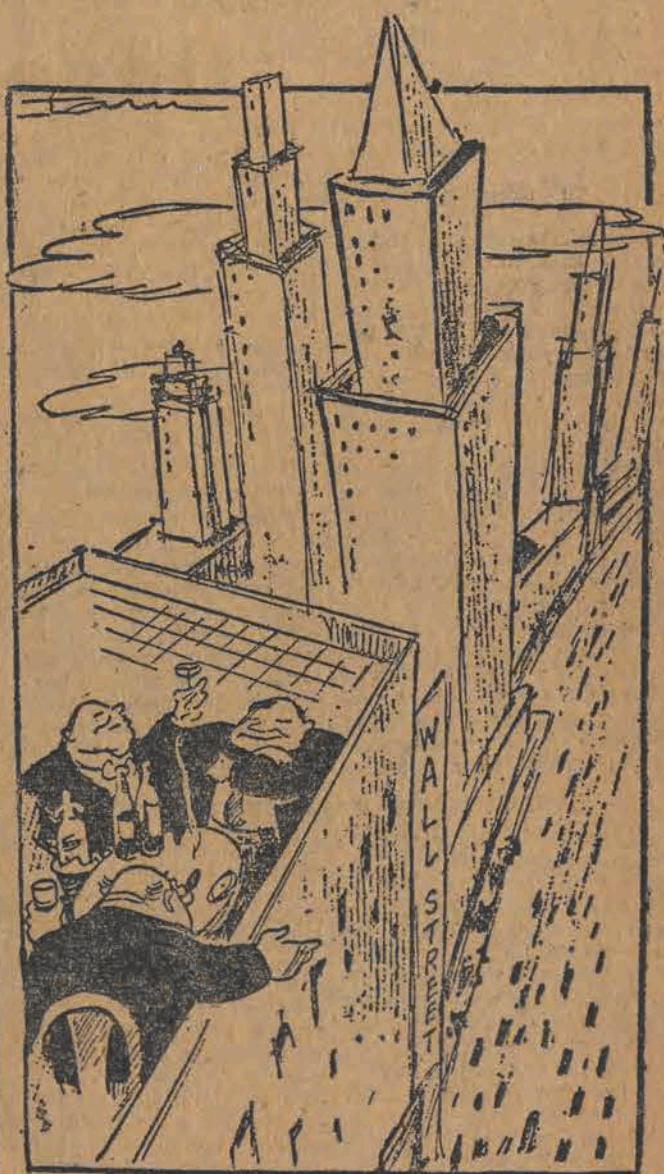
scu i przystąpiła do pracy niezwłocznie po wyzwoleniu.

Miejscowa rozgłośnia radiowa transmituje wiadomości z radiostacji Nowych Chin w Pekinie.

Pracownicy kolei zadeklarowali gotowość jak najszybszego przywrócenia ruchu kolejowego na liniach, zniszczonych przez cofające się wojska Kuomintangu.

PEKIN, (PAP.). — Agencja Chin Wyzwolonych donosi, że oddział spadochroniarzy kuomintangowskich, liczący przeszło 2.500 żołnierzy i oficerów przeszedł na stronę Chińskich Wojsk Ludowych. Oddział ten miał udać się drogą morską z Szanghaju do Fu-Kieun, w prowincji Fu-Czou.

W drodze dowódca oddziału rozkazał kapitanowi statku zawinąć do jednego z portów północnych, wyzwolonych przez Armię Ludową.



WSRÓD BANKIERÓW Z WALL-STREET: Panowie, niech żyje Truman — precz z podżegaczami pokojowymi!

Proletariat Czerwonej Łodzi melduje:

Słowa zobowiązań — przekuto w czyn!

Wspaniałe wyniki Przedmajowego Czynu fabryk łódzkich

PZPB Nr 16

Załoga naszych zakładów zobowiązała się wykonać w kwietniu miesięczny plan produkcji w 112 proc. z czego 92 procent pierwszego gatunku. Zobowiązania dotrzyaliśmy. Już w dniu 28 kwietnia osiągnęliśmy o 6.000 szpilek więcej niż brzmiało zobowiązanie majowe, a „prymy” — 92 proc. tak jak było przyrzeczone. Dotrzyaliśmy również i innych naszych zobowiązań, ruch współzawodnictwa, który podjęliśmy się rozszerzyć na 50 procent załogi robotniczej, obejmuje już w tej chwili 57 procent załogi. Liga Kobiet która do kwietnia obejmowała 70 proc. załogi kobiecej, a zobowiązała się do 1 Maja dobiec do 80 procent, ma teraz w swych szeregach 90 procent załogi kobiecej naszych zakładów i zatrudzyła 3 koła terenowe w dzielnicach Widzów zamiast obiecanych dwóch kół; świetlica realizująca Czyn Majowy nawiązała łączność kulturalną ze wsią Małina w pow. łowickim, zorganizowała tam kurs czytania i pisania oraz bibliotekę.

Skarżymy się, że w tym czasie, obok naszego Czynu Majowego, nie udało się wykonać 40 procent planu produkcji drugiego kwartału. Wykonaliśmy to. Skrócenie cyklu produkcyjnego z 50 na 24 godziny — wykonano. Towarzysze Bornez i Roland zobowiązali się wybudować i uruchomić pralnię na dzień 1 Maja — wykonano. Taśmowa, towarzysząca Wejman, obiecała podnieść produkcję o 10 procent, a podniosła ją o 14 procent.

Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego

Podjęliśmy się wykonać w miesiącu kwietniu 40 procent planu produkcji drugiego kwartału. Wykonaliśmy to. Skrócenie cyklu produkcyjnego z 50 na 24 godziny — wykonano. Towarzysze Bornez i Roland zobowiązali się wybudować i uruchomić pralnię na dzień 1 Maja — wykonano. Taśmowa, towarzysząca Wejman, obiecała podnieść produkcję o 10 procent, a podniosła ją o 14 procent.

Taśmowa tow. Jankowska, obiecała podnieść produkcję o 6 procent i wykonała to.

Pracownicy Bazy Remontowej przyrzekli, że wykonają bezpłatnie 20 aparatów do przyszłorocznego sezonu letniego i zobowiązania swego dotrzymali. Aparaty te będą dawały firmie naszej 160 tys. zł. miesięcznie.

Zobowiązania podjęte przez naszą załogę w pełnym zrozumieniu, ze swą wzmoczoną pracą przyczynią się do wzmocnienia gospodarczego i politycznego naszej Demokratycznej Polski Ludowej.

Pracownicy Elektrowni Łódzkiej oświetlili ulicę Napiórkowskiego

Robotnicy Elektrowni Łódzkiej dla uczczenia Święta Pracy zobowiązali się zainstalować lampy elektryczne na długości przeszło 1 km na ulicy Napiórkowskiej, zamieszkałej wyłącznie przez ludność robotniczą.

Roboty rozpoczęte zostały 19 kwietnia i wykonane zostały na 3 dni przed terminem.

Spółeczny czyn robotników Elektrowni zasłużył na pełne uznanie i wdzięczność.

Nędza robotników rolnych we Włoszech. Tysiące ludzi — zdanych na łaskę wielkich obszarników

RZYM (PAP.). W izbie deputowanych odbyła się ożywiona dyskusja w sprawie przedłużenia umów robotników rolnych z właścicielami ziemskimi. Koalicja rządowa odrzuciła wszystkie wnioski opozycji, zmierzające do ochrony praw robotników rolnych. W wyniku tego po wygaśnięciu umów ro-

botnicy ci będą zdani całkowicie na łaskę obszarników.

„Unita” komentując ten fakt podkreśla, iż chrześcijańska demokracja jeszcze raz dowiodła, jak wygląda w jej pojęciu sprawiedliwość społeczna i jaka będzie wartość reform, zapowiadanych przez de Gasperiego.

Dygnitarze watykańscy przed sądem w Rzymie. Pralat papieski Cippico — oskarżony o miliardowe oszustwa

RZYM (PAP.). Rozpoczął się tu proces przeciwko wysokiemu funkcjonariuszowi watykańskiemu Cippico, bohaterowi jednego z największych skandali finansowych, który wybuchł w końcu 1948 r. Skandal ten ujawnił miliony we spekulacji walutowej, w które zamieszani byli najwyżsi dygnitarze watykańscy oraz szereg zakonów.

W toku postępowania sądowego Cippico przyznał, iż będąc w ciągu 15 lat funkcjonariuszem watykańskim przeprowadzał transakcje walutowe, które przynosiły mu znaczne zyski.

Oskarżony stwierdził również, że podobnymi operacjami zajmowali się inni dygnitarze watykańscy a nawet całe działy.

Powrót delegacji polskiej z Kongresu Pokoju w Paryżu



W ub. czwartek powróciła do kraju z Paryża delegacja polska na Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Delegacja powitana została uroczystie przez ludność Warszawy. Na zdjęciu z lewej strony — delegacja w chwili po opuszczeniu samolotu, z prawej — delegaci udzielają wywiadu przedstawicielom prasy i radia.

We wczorajszym numerze „Trybuny Ludu” został zamieszczony następujący artykuł:
20 marca Rząd Rzeczypospolitej podał do wiadomości całego społeczeństwa swoje stanowisko w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

O czym mówi oświadczenie Rządu?

Oświadczenie mówi jasno i prosto, że Rząd, uznając całkowicie i ochraniając swobodę wierzeń i praktyk religijnych, nie dopuści do dalszego nadużywania wiary i ambony dla antypaństwowej akcji kleru, że pragnie ułożenia stosunków z Kościołem „w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne”.

Jak powszechnie wiadomo, stanowisko Rządu znalazło mocne poparcie wśród szerokich rzesz robotników, chłopów, inteligencji, wśród milionów ludzi wierzących, w mieście i na wsi. Na tysiącnych zgromadzeniach masy ludowe domagały się od władz kościelnych zaniechania szkodliwej walki z Rządem i ułożenia stosunków z państwem na podstawie oświadczenia rządowego. Wiadomo również, że stanowisko Rządu spotkało się z uznaniem,

Insynuacje a rzeczywistość

List pasterski usiłuje wmówić naszemu społeczeństwu, że Kościół w Polsce jest prześladowany, że swoboda wiary jest zagrożona, że nauczanie religii jest zakazane itp. Usiłuje to wmówić wierzącym, aby wywołać w nich rozterkę, ażeby wnieść zaniepokojenie, ażeby wezwać do „obrony wiary” przed zmyślonym niebezpieczeństwem, ażeby wznieść fanatyzm religijny, wprowadzić rozdział w szeregi społeczeństwa i zahamować naszą pokojową, wielką pracę.

Zestawmy ten list z naszą rzeczywistością.

Co mówią fakty — fakty, stwierdzone przez każdego obywatela w codziennym życiu kraju?

Fakty mówią, że nigdzie rząd nie przeszkadza w sprawowaniu obrządków religijnych i w nauczaniu religii. Fakty mówią przeciwnie, że praktyki religijne korzystają z opieki i ochrony władz państwowych.

Fakty mówią, że Kościół ma w Polsce możność wydawania i wydaje 62 czasopisma i gazety w wieloletnich nakładach, to jest wielokrotnie więcej, niż np. we Francji i Anglii.

Fakty mówią, że dobra kościelne zostały wyłączone spod działania reformy rolnej.

Fakty mówią, że ilość posiadłości zakonnych nie zmniejszyła się, lecz poważnie wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym.

Fakty mówią, że państwo wy-

Znamienna obrona

List pasterski występuje z jawną obroną tych księży, którzy współdziałali w zbrodniach band podziemnych i prawomocnie skazani zostali na jawnych rozprawach przez sądy Rzeczypospolitej na najcięższe kary.

„Bolesnie odczuwamy... glosi list pasterski — że tyłu kapłanów jest oderwanych(!) od ołtarzy. Niepokoją nas szeregi obwinionych i skazanych, którym nawet pomóc nie jesteśmy w sta-

Jerzy Albrecht

Odpowiedź wicherzycielom

z mniej lub więcej śmiałym poparciem setek księży patriotów, związanych z ludem i niechętnych wciąganiu kościoła do walki z państwem polskim, jak: ksiądz Faustman, ks. dziekan Płonka, ks. Henczyca, ks. Pasternak, ks. Kaleta, ks. infułat prof. Zaleski i wielu, wielu innych.

A jak ustosunkowała się hierarchia kościelna do oświadczenia rządowego?

24 kwietnia ogłoszony został z ambony list pasterski.

O czym mówi ten list, podpisany przez 24 biskupów?

Z listu pasterskiego wynika jasno i niedwuznacznie, że episkopat wbrew woli szerokich mas ludowych, nie chce porozumienia z państwem, że wchodzi jawnie na drogę walki z demokracją polską, na drogę podburzania przeciw państwu Ludowemu, stosując niewybredne środki demagogii i fałszowania naszej rzeczywistości w oczach ludzi wierzących.

dało setki milionów złotych na odbudowę kościołów.

Fakty mówią, że liczba stowarzyszeń religijnych, swobodnie działających w Polsce, jest większa, niż w jakimkolwiek innym kraju Europy.

Fakty mówią, że ani we Francji, ani w Anglii, ani w Belgii, ani w Stanach Zjednoczonych, a więc w wielu krajach, w których Kościół oddzielony jest od państwa nie korzysta on z tak szerokiego uprawnień i przywilejów, jak w Polsce Ludowej.

Ale fakty mówią również o tym, że tych rozległych uprawnień i przywilejów przeważająca część hierarchii kościelnej w Polsce nie chciała dotąd wykorzystywać dla włączenia się do pracy całego narodu nad odbudową zniszczonego kraju z ruin wojennych, nad umocnieniem po myślności i niepodległości naszego państwa. Przeciwnie, antydemokratyczna, ślepo posłuszna rozkazom polityków watykańskich część kleru wykorzystywała te rozległe prawa i swobody dla hamowania wysiłków odbudowy, występując przeciwko tym, którzy ofiarą i wydają pracę przodują w walce o dobro byt i siłę Polski; wykorzystywała je, aby jątrzyć i budzić niepokój i w ten sposób działała na rękę podziemiu i tym, co szkodzi dobre imię Polski poza granicami kraju.

Władza ludowa nie może i nie będzie tolerować dalszego nadużywania tych swobód i przywilejów przeciwko interesom państwa polskiego.

nie, nie mając możności poznania istoty tych oskarżeń, ani wysłuchania (?) oskarżonych.”

O jakich kapłanach tu mowa? Czy może o księdzu Fertaku, który błogosławił ryngrały bandy NSZ i „mordowanie zwolenników obecnego ustroju” nazywał „świętym obowiązkiem”, który na jawnej rozprawie w Warszawie oświadczył, przygwoźdzone niezbitymi dowodami, że obraz jego działalności „namalowany

jest krwią ojców rodzin”?

Czy może o ks. Lososiu lub ks. Orłowski, którzy nie tylko błogosławił krwawą bandę „Murata”, ale organizowali, pomagali, inspirowali dziesiątki bestialskich morderstw, ażeby potem „pocieszać” rodziny tych, których mordować kazali?

Przez długi czas opinia publiczna w całym kraju na próżno oczekiwała ze strony episkopatu

list pasterski usiłuje zawrócić Polskę do mroków średniowiecza. Biskupi usiłują skłonić młodzież polską do porzucenia wszelkiej pracy społecznej, do wyrzucenia się zdobywcy nowoczesnej nauki i kultury, zachęcając jej jedynie lekturę religijną. Biskupi chcieliby stłumić w sercach i umysłach naszej młodzieży umiłowanie dzieł naszych wieszczów, które nie-

Nawrót do średniowiecza

List pasterski usiłuje zawrócić Polskę do mroków średniowiecza. Biskupi usiłują skłonić młodzież polską do porzucenia wszelkiej pracy społecznej, do wyrzucenia się zdobywcy nowoczesnej nauki i kultury, zachęcając jej jedynie lekturę religijną. Biskupi chcieliby stłumić w sercach i umysłach naszej młodzieży umiłowanie dzieł naszych wieszczów, które nie-

raz znalazły się na indeksie kościelnym, chcieliby stłumić jej szlachetny pęd do wiedzy.

Młodzież polska dumna jest z tego, że należy do narodu, który wydał Kopernika i Sniadeckiego, Mickiewicza iłowackiego, Chopina i Curie-Skłodowską i nie da posłuchu nawoływaniom do średniowiecznego obskurantyzmu.

Spadkobiercy Targowicy

List pasterski długo i zawile próbuje wykazać, że „Kościół wpływał swoich nigdy nie używał na szkodę Polski”.

Dziwnie zaiste brzmią te słowa w liście podpisanym przez biskupów, wśród których widnieją nazwiska splamione kolaboracją, wysługiwaniem się hitlerowskiemu okupantom — biskupów Kaczmarczyka, Adamskiego, Lorka...

Powszechnie wiadomym jest, że w okresie okupacji hitlerowskiej w walce z okupantem, w obozach, w katowniach Gestapo ginęli obok tysięcy bojowników o wolność również księża patrioci, wierni sprawie swego narodu. Imiona ich otacza czciga cała patriotyczna i demokratyczna opinia.

Ale któż nie pamięta nęgodnego postępowania biskupa Kaczmarzki, wysługującego się Niemcom, któż nie pamięta słów jego listu pasterskiego z maja 1940 r. w którym pisał: „Władze niemieckie zgodne z obietnicą zostawiły nam swobodę w życiu kościelnym i religijnym. Chcę tedy i wzywam was, abyscie z całą sumiennością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych jak i wojskowych. W społeczeństwie musi być ład i porządek (!). Nie wolno nam nakłaniać ucha na podszepty podejrzaných ludzi, gdyby usłuchali wciągnąć społeczeństwo nasze, zwłaszcza młodzież, do nieobliczalnej, konspiracyjnej akcji”.

A któż nie pamięta antypaństwowej działalności biskupa Adamskiego, którego kuria już nazajutrz po upadku Polski 13 września 1939 r. pospieszyła z listem w języku niemieckim (!):

„Liebe Christen — MHP Chrześcijanie! Współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi, dopilnujcie jak dobrzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Zajmijcie się spokojną waszą pracą domową. Ufajcie bezwzględnie

organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie... Wtedy w naszym kraju rodzinnym przyświecił słońce szczęśliwej przyszłości”.

A któż nie pamięta gorliwych wezwań biskupa Lorka, który nawołując do wyjazdu do Rzeszy dostarczał Niemcom siły roboczej.

Ci, co wczoraj pod jarzmem hitlerowskiego barbarzyńcy wzywali naród do posuszenia wobec wroga, dziś w wolnej Polsce usiłują jątrzyć przeciwko władzy ludowej.

Jak nazwać te fakty? Czy jest to „używanie wpływów kościoła” na pożytek czy na szkodę Polski?

To jawne sprzeniewierzenie się interesom narodu w okresie dlań najtrudniejszym było niesławnym przedłużeniem targowickich tradycji biskupów Kossakowskich i Massalskich, w okresie kościuszkowskiej insurekcji przykładnie przez lud warszawski ukarany za zdradę narodu.

Czyją politykę realizowali ówczesni chrześcijanie? Realizowali politykę Watykanu — papieża Piusa VI, który w liście do kapituły warszawskiej z 15 grudnia 1795 r. pisał:

„Katolicka Polska rządzeniem boskim pod władzę carycy Katarzyny II oddana tam znalazła swoje przeznaczenie”.

Niespełna 40 lat później papież Grzegorz XVI, potępia krwawo zduszone Powstanie Listopadowe i jego organizatorów jako „twórców kłamstwa i chytrów, którzy w tych czasach nieszczęśliwych pod płaszczykiem religii podnieśli głowę przeciwko prawowitej monarchii”.

Watykan na przestrzeni całego XIX i XX w. prowadził niezmiennie tę antypolską politykę, wymierzoną przeciw wyzwoleńczemu ruchom naszego narodu.

Czyją politykę realizują dzisiejsi biskupi — autorzy listu pasterskiego?

Tę samą antypolską politykę

Watykanu, którego głowa — Pius XII nie znalazł słowa potępienia dla oprawców nielubskich, kiedy mordowali miliony Polaków, a który dziś po piera otwarcie rewizjonistyczne, antypolskie dążenia Niemcowi, który wprzega Watykan w służbę imperialistycznych planów amerykańskiego kapitału.

Wyrazem tej samej polityki jest list pasterski episkopatu.

Sparalizujemy wicherzenia reakcji

Dlaczego episkopat polski, wbrew woli narodu, wbrew interesom polskim, wbrew jasnemu stanowisku rządu, zapewniającemu pełną swobodę wiary i praktyki religijnej, wybiera miast porozumienia — drogę walki?

Dlaczego stwarza fałszywy obraz rzekomych ograniczeń i prześladowań Kościoła w Polsce?

Dlaczego solidaryzuje się, dlaczego usprawiedliwia księży, którzy powiązali się z terrorystami podziemia i obcą dywersją?

Dlaczego usiłuje stłumić entuzjazm młodzieży, budującej jasną przyszłość naszej Ojczyzny?

Dlaczego usprawiedliwia tych spośród kleru, którzy w dalszej i niedawnej przeszłości jawnie sprzeniewierali się interesom narodu i służyli wrogim Polsce siłom?

Dlaczego ściga i prześladowuje tych księży, którzy chcą współpracy z władzą ludową i w praktyce ją realizują?

Czyż to nie dla obrony religii, nie dla obrony wiary, nie dla obrony Kościoła, którym nikt i nie w Polsce Ludowej nie zagraża, a dla polityki —

reakcyjnej polityki, bezuczynianej, polityki watykańskiej polityki, która zmierza do osłabienia naszego Ludowego Państwa i podważenia dzieła budowy nowej Polski.

Ta polityka, jak wszystkie poprzednie próby wstępcznicza zatrzymania rozwoju i postępu naszej Ojczyzny, jest bezna dziejna, musi ona doprowadzić jej sprawców tylko do dalszego odosobnienia w narodzie i może się skończyć tylko bankrutstwem.

Tej polityki, wymierzonej w interesy naszego Ludowego Państwa, tolerować nie będziemy.

Władza ludowa i demokracja polska ma dosyć siły, aby sparaliżować wszelkie wicherzenia reakcji.

W swym dążeniu do obrony najświętszych zdobyczy Odrodzonej Polski władza ludowa korzysta i korzystać będzie z pomocy i poparcia obywateli i większości wierzących.

Nie wątpimy, że wśród duchowieństwa nie zabraknie szczerych i uczciwych patriotów i obywateli, którzy znajdą wspólną drogę z Polską Ludową.

1-szomajowa zbiórka na Centralny Dom Młodzieży

W ramach obchodu tegorocznego Święta 1-Majowego na terenie całego kraju przeprowadzana będzie zbiórka uliczna na rzecz budowy Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie.

Młodzież polska nigdy dotąd nie miała swego ośrodka — dziś sama go buduje. Centralny Dom Młodzieży jest wielkim zadaniem, jakie wzięła na siebie młodzież w dziele odbudowy Warszawy.

W nowej, pięknej i wspólnie, niż ongiś, Warszawie nie zabraknie wielkiego ośrodka młodzieżowego, który będzie własnością młodzieży całego kraju. Ośrodek, który gościć będzie przybywających do Warszawy młodych robotników i chłopów, uczniów i studentów. Centralny Dom Młodzieży będzie kompleksem, otoczonym zielenią gmachów, w których znajdą się świetlice, wielka biblioteka, czytelnia, teatr, sale odczytowe, ośrodki szkoleniowe, oraz siedziba władz naczelnych ZMP i ZAMP. Przewiduje się również na terenie 50-hektarowej

dzielnicy młodzieżowej urządzenia przywalni, sal sportowych, gimnastycznych i ośrodka turystycznego dla wycieczek. Dzielnice zamkną park i rozległe tereny sportowe z przystanią kajakową na Wiśle.

W najpiękniejszej części Warszawy stanie Centralny Dom Młodzieży; już od czerwca na terenach pomiędzy Parkiem Ujazdowskim a Placem Zawalciała pracowały traktory i buldożery. Znikają ruiny, przygotowuje się teren pod budowę CDM.

1-Majowa zbiórka na CDM wyrażać będzie troskę klasy robotniczej i całego ludu pracującego o wychowanie młodego pokolenia — budowniczych Polski socjalistycznej.

1-Majowa zbiórka — to konkretna pomoc klasy robotniczej w budowie wielkiego socjalistycznego ośrodka młodzieży.

W zbiórce weźmie udział około 150 tysięcy kwestarzy — przedstawicieli partii, członków Związków Zawodowych, oraz młodzieży.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

Oczywiście, obecnie to wszystko już zanikło i oni nie żywią do siebie nadal nienawiści, która przejawia się tylko w poszczególnych wypadkach — ojciec nazywał to pozostałościami ustroju rodowego. I kiedy słyszałam, jak Liberman wygaduje na Fedosowa, a Fedosow na Libermana, przypomniałam sobie słowa ojca i pomyślałam: niesnaski pomiędzy naszymi naczelnikami — są także przeżytkami przeszłych wieków.

— Ho, ho dziewczyna trochę się zagalopowała! — powiedział głośno Fedosow.

— Nie, nie przeholowałam! — żywo odwróciła się Żenia rozkładając ręce. — Proszę mi powiedzieć towarzyszu: czy nie można uważać za przeżytek ten dziki wypadek, kiedy dwaj radzieccy ludzie postawieni na dwóch sąsiednich odcinkach pracy, zaczynają sobie nawzajem przeszkadzać? Może pomiędzy nimi istnieje współzawodnictwo? W takim razie proszę mi to wyjaśnić.

Rozległy się oklaski. Załkind pochylił się nad stołem, ukrywając uśmiech.

— Nie wolno tak głośno ocierać ludzi, — powiedział Liberman oczekując, aż się uciszy.

— Jeśli żądacie faktów, mogę je podać.

Fakty były nonsensowne śmieszne. Żenia przerażała nagle w polowie zdania, szybko podeszła do Libermana i cichym ze zdenerwowania głosem zwróciła się do niego, jakby zapominając o obecnych.

— Dlaczego wy nie lubicie ludzi? Dlaczego nie macie w sobie dobroci? Wiem, że jesteście człowiekiem uczciwym, że cudzego nie weźmiecie. Ale czy uczciwość ta jest prawdziwa, jeśli wszyscy inni są nieuczciwi u nas? Często przechwalacie się — „ja otrzymuję wszystko co trzeba... prócz mnie nikt nie otrzyma”. Wierzę, że tak jest w rzeczywistości. I co z tego! Przypuścimy, że zdobyliście tysiąc watawanych kurtek, ludzie marzną i przeklinają was na całego. Was jednakże to nie dotyczy, ponieważ wasi naczelnicy już wam podziękowali za kurtki. W waszym oddziale znalazłam cztery depesze z trzeciego punktu: tam brak kaszy. Wy zaś otrzymaliście kaszę — a reszta was nie obchodzi.

Liberman siedział, ramiona jego były podniesione i często mrugał jasnymi rzęsami. Próbował odpowiedzieć, lecz Żenia nie dopuszczała go do słowa.

— Proszę mi odpowiedzieć, — ciągnęła z naciskiem dziewczyna zdenerwowanym głosem. — Po co w ogóle staracie się zdobywać kaszę i wiele jeszcze innych rze-

czy? Czy tylko dlatego, ażeby ludzie mówili — „jaki z Libermana znakomity naczelnik zaopatrzona — wszystko potrafi zdobyć” — Nie, wy otrzymujecie to wszystko, ażeby ludzie byli syści, ubrani, ażeby im było ciepło w czasie mrozu. Bo wy nie posiadacie duszy, u was istnieje tylko miłość własna, ambicja zamiast duszy — oto, co wam mogę powiedzieć.

Kozłowa rozejrzała się i lekko zdenerwowana, wróciła na swoje miejsce.

— Matko kochana, kogoż to interesują te płomienne dźwięcze przemówienia — rzucił Liberman i spojrział ukradkiem na organizatora partyjnego.

— Mnie interesują. I wszystkich towarzyszy interesują. A najważniejsze, że dla was wysłuchanie ich będzie bardzo pożyteczne — chłodno powiedział Załkind i przenikliwie popatrzył na Libermana. Do Żeni zaś odwrócił się i powiedział z uśmiechem: — Proszę kontynuować...

Greczkin był szczęśliwy i nie spuszczał oczu z Tani. „Kto, jak kto, ale jak wiem najlepiej, że nawieć interesowała się tańcami i śpiewem. Ale myśm z Aloszą wciągnęli ją do komsomolskiej pracy i oto — proszę” — myślał z zadowoleniem Greczkin. Żenia przemawiając dalej, wymieniała jego imię. Nie spodziewał się, że zabierze się również do niego, jednakże nie obraził się, tylko pokiwał głową, gdy uchwycił jej spojrzenie.

Nasza odpowiedź na pakt atlantycki: produkcja ponad plan, sojusz z ZSRR!

Rozwijamy i wzmacniamy naszą gospodarke dla dobra mas pracujących i dla dobra pokoju

W życiu politycznym i gospodarczym Polski Ludowej zamkamy pewien okres, który rozpoczął się Czynem Kongresowym polskiej klasy robotniczej i kończy Czynem 1 Maja. Okres ten był jednym z etapów naszego marszu naprzód w warunkach stworzonych przez jedność ideologiczną i organizacyjną ruchu robotniczego.

Był to etap, w którym warty nurt życia politycznego i gospodarczego zrodził nowe, nieprzemijające wartości wysiłku ludzkiego i przyniósł szereg wspaniałych osiągnięć w naszej gospodarce narodowej.

Rozwijająca się na fali Czynu Kongresowego aktywizacja mas pracujących pozwoliła postawić nowe, ambitne hasło przedterminowego ukończenia planu rocznego, celem zdobycia szerszej bazy wyjściowej dla nowych zadań planu 6-letniego.

Oparty na współzawodnictwie pracy Czyn Przedkongresowy pozwolił przekroczyć nasze plany produkcyjne w 1948 r. o 10 proc. Doświadczenia tego okresu wskazywały — według słów tow. min. H. Minca — że nasze planowanie gospodarcze „w coraz większym stopniu wpływa na masowy, pożyteczny ruch współzawodnictwa pracy”, który pozwala przekraczać zamierzenia.

Od tego czasu, na etapie dwóch czynów, Partia i klasa robotnicza postawiły przed masami pracującymi nowe zadania w dziedzinie racjonalizacji i lepszej organizacji wysiłków produkcyjnych, co znalazło swój wyraz w uchwałach Konferencji Oszczędnościowej, a potwierdzone zostało przez osiągnięcia Czynu 1 Maja.

Współzawodnictwo, wsparte systemem oszczędzania i wysiłkiem nowatorskim robotnika polskiego, pozwoliło z kolei na przedterminowe wykonanie planu 1949 roku — ostatniego roku naszej trzylatki gospodarczej, który w tych warunkach ukończyć możemy na 2 do 3-ich miesięcy wcześniej. Z doświadczeń okresu tych kilku miesięcy nie tylko jednak wiemy, że plany będą przekroczone, lecz wiemy również, w jak sposób cel ten będzie osiągnięty.

Mówił o tym komunikat CUP o wynikach pracy w I kwartale br. stwierdzając, że „reformy systemu plac i norm zrealizowane w I-ym kwartale 1949 r. przyniosła wzrost wydajności pracy robotników”. Również drogę tę wskazują nam postanowienia oszczędnościowe, które ra w sumie przysporzyć mają z górą 117 miliardów złotych oszczędności.

Przed wszystkim jednak wiemy z cyfr opublikowanych

przez CUP, że dzięki tym metodom przekroczyliśmy plan produkcyjny I-go kwartału 1949 r. w najważniejszych odcinkach wytwórczości.

W porównaniu do I kwartału 1948 r. wyprodukowaliśmy więcej węgla o 8 proc., stali o 16 proc., rudy żelaza o 13 proc., cynku o 25 proc., superfosfatu o 95 proc., obrabiarzek do metali i drzewa o 42 proc., wagonów osobowych o 23 proc., żarówek o 71 proc., cementu o 35 proc., szkła okiennego o 14 proc., tkanin bawełnianych o 15 proc., tkanin lnianych o 20 proc., skór podszewkowych o 10 proc., skór wierzchnich o 23 proc., oleju surowego o 19 proc. i papierosów o 62 proc.

W rolnictwie przekroczyliśmy plan zasiewów wiosennych, szczególnie wydatnie przy uprawach specjalnych (len o 23

proc. i konopie o 12 proc.), zwiększyliśmy zaopatrzenie w nawozy sztuczne o 13 proc., wykonano akcję kontraktacyjną trzody chlewnej 1949 r. do tej pory już w 70 proc. i wreszcie powiększono liczbę traktorów o 1190 do ogólnej 13.600.

Rolnictwo otrzymało pomoc kredytową na siewy, orkę i zakup nawozów sztucznych w ogólnej sumie 1.350 milionów zł. Pomoc ta, dzięki wzmożonej przez nasz aktyw wiejski czujności klasowej i pomyślnie rozwijającej się w tym czasie akcji pogłębiania współpracy robotniczo-chłopskiej, dotarła do właścicieli rąk — do drobnych i średniorolnych chłopów.

Przewozy towarów w I-ym kwartale 1949 r. przekroczyły o 13 proc. osiągnięcia z roku 1948, przewozy osób o 10 proc. przeladunkę towarów w portach

wzrosło o 17 proc., przy czym port szczyński osiągnął imponujące rezultaty, powiększając w ciągu roku swoją pracę prawie 3-krotnie.

Bilansując dorobek gospodarczy, szczególnie ważnego w naszym życiu etapu, który zaczął się Czynem Kongresowym i do pełnił Czynem 1 Maja, przypomnieć należy słowa Przewodniczącego KC naszej partii: tow. Bolesława Bieruta, wypowiedziane na ostatnim plenum KC PZPR, który podkreślił wagę zagadnień gospodarczych w walce o utrzymanie pokoju.

„Rozwijając i wzmacniając naszą gospodarke stwierdził tow. Bierut — rozwijamy i wzmacniamy jednocześnie siłę gospodarczą i obronną całego frontu antyimperialistycznego, rozwijamy i wzmacniamy siłę pokoju”.

To i owo Attlee w opałach

Premier Attlee wybrał się niedawno do Glasgow, gdzie na zebraniu organizacji labourystowskiej miał wygłosić przemówienie polityczne. Wystąpienie premiera Attlee napotkało jednak na poważne przeszkody. Gmach kinoteatru, w którym miał przemawiać p. Attlee, został zablokowany przez przedstawicieli Związków Zawodowych oraz cechów rzemieślniczych, co zmusiło p. premiera do skorzystania z bocznego i mało widocznego wejścia. Chodzi bowiem o to, że przedstawiciele ludności pracującej Glasgow zebrali się przed kinem nie w celu wiatowania na cześć p. Attlee, lecz wprost przeciwnie — dla wzięcia mu rezolucji, protestującej przeciwko polityce rządowej.

O owacjach w ogóle nawet mowy nie było. Gdy p. Attlee zmierzał do gmachu, spotkał się z tłumną demonstracją, której uczestnicy wołali: „Precz z głodowym budżetem!”, „Inna demonstracja zjawia się tuż u wejścia do kina: nad głowami zebranych widniały transparenty: „Precz z reakcyjnym budżetem!”, „Dajcie nam więcej żywności!”, „Fakt atlantycki — to groźba dla pokoju!” itp.

Podczas gdy p. Attlee z miłą niezbyt radosną przemawiał w gmachu kina, przed budynkiem odbył się wiec protestacyjny, na którym liczni mówcy ostro krytykowali politykę rządu Labour Party. Uczestnicy wiecu jednomyślnie uchwalili rezolucję, potępiającą nowy budżet, który niesie klasie robotniczej dalsze obciążenia i ograniczenia. Trzeba było wżwać silne oddziały policyjne, by uchronić pana premiera od zbyt dobitnych przejawów „sympatii” ze strony mieszkańców Glasgow.

Glasgow jest jednym z największych ośrodków przemysłowych Anglii, toteż w tym mieście bezrobocie i nędza wśród mas robotniczych przybierają zastraszające rozmiary. Nie dziwnego, że ludność Glasgow manifestuje tak wyraźnie niechętną i wrogie nastroje w stosunku do szefa rządu labourystowskiego, zdając sobie sprawę, iż właśnie p. Attlee i jego ministrowie, wysługujący się kapitalistom, są bezpośrednio odpowiedzialni za coraz cięższą sytuację ludzi pracy.

W tych nastrojach ludność Glasgow nie jest bynajmniej adosobiona: przeprowadzone dawno wybory samorządowe dowiodły, że popularność Labour Party w masach wyborczych spada bardzo wydatnie, co — ze względu na zbliżające się wybory parlamentarne — nie jest dla bevinwskich „socjalistów” dobrym prognostykiem.

Tysiączna obrabiarka!

Robotnicy Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka chlubnie wypełnili swe zobowiązania

W dniu 1-ym Maja przejeżdżając ulicami Łodzi udekorowanymi pięknie samochodami, a na nim tysiączna obrabiarka robotników fabryki im. Strzelczyka. Niejedno serce uderzyło radośnie, gdy oczy przeczysty umieszczony na obrabiarce transparent: „Tysiączna obrabiarka, to nasza odpowiedź na pakt atlantycki”.

Długim szeregiem stoją dziesiątki obrabiarek w hali montażowej fabryki im. Strzelczyka, niby żołnierze w karnym ordynku. Żołnierze postępu i pokoju — maszyny, które przyczyniają się do podniesienia możliwości produkcyjnych naszego przemysłu, do usprawnienia produkcji kraju.

Niejedną już taką „oddziały gotowych obrabiarek wymaszerowała dla pełnienia swych prac z sal tej fabryki. Wszystkie one były dziełem pracowników rąk „strzelczykowskich” robotników. Sprawne dłonie foczyły, szlifowały, pasowały niezliczone ilości części maszyn. Ile było tych maszyn? Ktoś tam liczył. Robotnicy nie liczyli. Starali się wyrobić jak najwięcej i jak najlepiej. Interesowali się poziomem swej produkcji, dbali o wykonanie planu. Ale obrabiarek, jak groszy w saktewce — nie liczyli.

I oto pewnego dnia obiega fabrykę wieść, że wkrótce zbudowana zostanie tysiączna obrabiarka.

— Oho! — wykrzyknęli robotnicy z radością — niechaj cyfra! Podkreślimy ją czerwono, by dostrzegli ten, bądź co bądź, pokaźny wynik naszych trudów wszyscy gardulający o wojnie, wszyscy wrogowie pokojowych wysiłków ludowej demokracji. A więc, wykonamy tę tysiączną obrabiarkę na dzień Święta Robotniczego, na 1-go Maja.

Jak zapowiedzieli — tak wykonali. Ta historyczna obrabiarka pozornie wygląda, jak wszystkie inne. W przededniu uroczystości pierwszomajowych skromnie stoi w szeregu innych w hali montażowej. Ktoś niej uwija się brygadziści. Ostatnie próby, ostatecznie dotknięcia narzędzi.

Ta zapobiegliwa krzątająca przy wykańczeniu montażu obrabiarki jest jednak nieco odmienna, niż zarzeczaj. Trochę lepiej jakoś ogląda obrabiarkę załoga fabryki. Bowiem tysiączna obrabiarka jest prototypem o zmienionej częściowo konstrukcji, więc budzi specjalne zainteresowanie, stanowi przedmiot wyjątkowych nadziei i osobistych trosk.

Części tysiącznej obrabiarki

Na oddziale wytaczarek brygadziści tow. Otorowski oraz tokarze: Kowalczyk i Jackie wzięli zobowiązania się podnieść swą produkcję o 20 proc. w stosunku do miesiąca ubiegłego. Zobowiązania te wykonali na dwa dni przed terminem. Przewodnik pracy oddziału heblarek tow. Lalek przekroczył już o 6 proc. swe pierwszomajowe zobowiązanie. Na słowa uznania odpowiada: „Przecież to nie wyścig sportowy, żeby dobiec do mety i uścisnąć. Zobowiązanie się wykonało, by móc zrobić jeszcze więcej i jeszcze lepiej. Tak samo z tą tysiączną obrabiarką. Dział zrobiliśmy ją. Dobra jest. Robimy dalej. Za rok będzie dwutysięczna.

Podobnie jest i gdzie indziej. W wydziale elektrycznym brygada tow. Szatkowskiego w milczącej zgodzie pokonała nielada przeszkodę, mianowicie brak kabla, nie pozwalającego na uruchomienie nowej szlifierki do płaszczysz. Szlifierka już idzie na starych kablach, pracownicy i starannie „odrodzonych” przez brygadę.

Słusarz tow. Doruch, którego praca zawarta jest w idealnych płaszczyszach tysiącznej obrabiarki, przekroczył swe zobowiązania pierwszomajowe — o 15 procent. Tow. Wołujczyk, instruktor w brygadzie uczniowskiej, zobowiązał się wyszkolić kilkunastu nowych fachowców. O wyniki nie trzeba go pytać. Wystarczy popatrzeć na wskaźniki brygady.

— Czy dotrzymuję zobowiązania majowego? Jak można o coś takiego nawet pytać!

Towarzyszka Dolniakowa czuje się prawie obrażona. — Podjęła zobowiązanie, przyrzec publicznie, że się coś zrobi i nie dotrzyma słowa — to by człowiek musiał być chyba bez honoru.

A moja rozmówczyni ma tego honoru bardzo wiele. Wieleletnia poddana Scheiblerów, w scheiblerowskim familiaku urodzona i wychowana, wie, co to jest honor robotniczy w ogóle a już tym bardziej honor robotniczy teraz, gdy z poddanej i niewolnicy stała się panią, gospodynią swojej fabryki. Towarzyszka Dolniakowa jest pewna siebie, pewna swych zręcznych, mocnych rąk i wcale nie słabszej głowy. Pewna też jest swoich współtowarzyszek pracy. Nie dlatego, żeby w jej zespole były same wykwalifikowane wręcz cienniki, ale dlatego, iż naocznie przekonała się, co zdiabła może wzajemna pomoc i współpraca, jaką się daje kolektyw. Ona oświadczyła i przed zobowiązaniem zespołu nie tylko że dawała sobie radę, ale stale przodowała (otrzymała osiem nagród w indywidualnym współzawodnictwie pracy) ale spośród jej współtowarzyszek w zespole jedna tylko i to jeden jedyny raz była nagrodzona w wyścigu pracy.

— A teraz — oznajmia rado-

śnie — jedna drugą podciąga, jedna drugiej pomaga i cały zespół otrzymał już dwa razy nagrodę, wprawdzie jeszcze nie zbyt wielką, ale i to przecież rzecz poważna, gdy przedtem nie otrzymywało się nigdy.

Kierowana sprężystą ręką tow. Dolniakowej grupa 15 wiecej cienników mocno poszła naprzód nie tylko pod względem ilości produkcji ale i pod wszelkimi innymi względami. Nie ma już teraz mowy o czyszczeniu maszyn tekturą. Ilość pojedynków

stale się zmniejsza a i dyscyplina pracy przestała być problemem.

— Z początku — opowiada tow. Dolniakowa — zapisywałam sobie, która się spóźnia, a teraz już nie ma wcale potrzeby, każda przychodzi do roboty raczej parę minut wcześniej i nie odchodzi od maszyny tak długo, jak długo transmisja się kręci. Jeszcze jedno pasmo i jeszcze jedno, o to starają się wszystkie. Moja rozmówczyni nie jest je-

Tow. Dolniakowa z PZPB Nr 1

wraz ze swoim zespołem dotrzymała słowa

dnak tylko patriotką swojego własnego zespołu. Jak osobista wygrana cieszy się, że przedziałnia jako całość poprawiła swą produkcję.

„Nawet tkalnia nam to przyznaje” — podkreśla, by rozwiać wszelkie mroje pod tym względem wątpliwości.

Tow. Dolniakowa stosunkowo niedawno czynna jest w ruchu robotniczym, lecz zdążyła związać się z partią mocnymi węzłami.

4 i pół miliarda złotych na żłobki, mieszkania i oświatę

Budżet socjalny przemysłu włókienniczego na rok bieżący można rozbić na trzy zasadnicze części. Pierwsza z nich — najważniejsza, to opieka nad matką i dzieckiem.

1,9 miliarda złotych przeznaczone na ten cel jest gwarancją, że ok. 73 tys. dzieł włókniarzy, które zostaną objęte w tym roku opieką, będzie należałyce dożywione i użył ska fachowcy oraz troskliwą opiekę w żłobkach, przedszkolach, świetlicach, w stacjach opieki nad matką i dzieckiem, będzie nabierać zdrowia i wy-

soecjalnego przeznaczona jest na podniesienie higieny i bezpieczeństwa pracy, kasy zapomogowe, na akcję zakładów, popieranie rozwoju i zakładanie nowych ogródków działkowych, finansowanie związków i zrzeszeń sportowych oraz na akcję kulturalną i oświatową.

Akcja kulturalna — oświatowa, przejęta przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, będzie przeprowadzana w bieżącym roku pod hasłem likwidacji analfabetyzmu, zakładania kół samokształceniowych, językowych, artystycznych, popierania bibliotek, organizowania odczytów i szkolenia zawodowego i społecznego. Dla każdej grupy robotników, mających jakieś specjalne zainteresowania czy to w dziedzinie literatury, sztuki czy też w jakimkolwiek kierunku fachowym lub społecznym będą utworzone specjalne koła pod kierownictwem wykwalifikowanych nauczycieli lub instruktorów. W Polsce Ludowej dostęp do kultury i oświaty, do nauki i do słowa pisanego otwarty jest dla wszystkich, którzy tego pragną.

Nasi korespondenci piszą:

Załoga PZZPJG wypełnia zobowiązania

Na zebraniu całej załogi fabrycznej pracownicy P. Z. P. J.G., Wytwórnia Nr 6, postanowili dla uczczenia 1-go Maja wykonać plan roczny, do dnia 15.10. br. oraz podnieść jakoś do 99 proc.

Plan oszczędnościowy, wyrażający się sumą 74,5 milionów zł. postanowiono podnieść o 10 proc. Poza tym w dyskusji poszczególni pracownicy podjęli indywidualne zobowiązania; a więc tow. Wesolowski z walcowni zobowiązał się podnieść dzienną produkcję do 1000 kg., tow. Kuropatwa z przykrojowni zobowiązał się wykonać dziennie o 200 par części do obuwia więcej, tow. Markiewicz Władysława zobowiązała się wykonać dziennie o 20 par na każdym pasie więcej, czyli zwiększyć produkcję o 200 par dziennie.

Poza tym dla uczczenia święta 1. Maja, fizycy i umysłowi pracownicy naszej wytwórni w związku z uzyskaniem nowych bliźniaczych walcarek postanowili wykonać pod nie fundament betonowy o powierzchni 70 m. kw. W dniu wczorajszym wpłynął meldunek, że fundamenty są gotowe. Również tow. Wesolowski, Kuropatwa i Markiewicz zobowiązania swe już wykonali.

Blatecki Edmund korespondent fabryczny „Głosu” z PZZPJG Nr 6

Interpelacje naszych Czytelników

Właściciele letnich i zimowych rezydencji

Tow. Redaktorze! Każdemu z nas dał się we znaki głód mieszkaniowy. Jeszcze dzisiaj dużo jest rodzin robotniczych, gnieźdzących się w małych i wilgotnych pokoiach. Zdałoby się, że rzeczywiście nie ma bezużytecznie stojących mieszkań. Tymczasem przed kilkoma dniami miałem okazję zwiedzić duży dom w Reymontowie przy ul. Żyznej 7-9, który stanowi własność spadkobierców p. Rychełskiego. Otóż dom ten stoi

do dziś niezamieszany i, jak informowali mnie sąsiedzi, stanowi letnią rezydencję owych panów spadkobierców. Dom posiada 10 wolnych mieszkań, które przeważnie służą za składnice słomy i różnych rupiec.

Aby nie raz! przechodnia widok pustych okien, przebiegli spadkobiercy zasłonili je firankami.

Wygodnicze właściciele mają na ulicy Legionów dwa czynszowe domy no i naturalnie miesz-

4 i pół miliarda złotych na żłobki, mieszkania i oświatę

soecjalnego przeznaczona jest na podniesienie higieny i bezpieczeństwa pracy, kasy zapomogowe, na akcję zakładów, popieranie rozwoju i zakładanie nowych ogródków działkowych, finansowanie związków i zrzeszeń sportowych oraz na akcję kulturalną i oświatową.

Akcja kulturalna — oświatowa, przejęta przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, będzie przeprowadzana w bieżącym roku pod hasłem likwidacji analfabetyzmu, zakładania kół samokształceniowych, językowych, artystycznych, popierania bibliotek, organizowania odczytów i szkolenia zawodowego i społecznego. Dla każdej grupy robotników, mających jakieś specjalne zainteresowania czy to w dziedzinie literatury, sztuki czy też w jakimkolwiek kierunku fachowym lub społecznym będą utworzone specjalne koła pod kierownictwem wykwalifikowanych nauczycieli lub instruktorów. W Polsce Ludowej dostęp do kultury i oświaty, do nauki i do słowa pisanego otwarty jest dla wszystkich, którzy tego pragną.

Bel.

Głos Kobiet

Razem utrwalamy pokój i tworzymy lepsze jutro

Kobiety polskie z otuchą święcą dzień 1 Maja

W dniu 1 Maja kobiety we wszystkich krajach świata wyjdą na ulice, by manifestować pod hasłem: Niech żyje Międzynarodowy Dzień Solidarności mas pracujących! Ta solidarność mas pracujących całego świata jest gwarancją lepszego jutra i utrwalenia pokoju. Spelną na niczym ma chinczynie fabrykantów brom i ich popieczników. Przeciw klifie angloamerykańskich podżegaczy wojennych zespala ją się siły pokoju, reprezentowane przez masy pracujące całego świata. Zwarty front sił pokojowych nie dopuści do nowej wojny. Rachuby imperialistów zostaną rozwiane.

Masy pracujące Państw Demokracji Ludowej, narody ZSRR, robotnicy, inteligencja i intelektualisci krajów Europy Zachodniej i całego świata stanęli po stronie sił pokoju. W szeregach walczących o pokój znalazły się uciskane ludy kolonialne. Ludzkość zmobilizowała swe siły, aby do wojny nie dopuścić.

My, kobiety Polski, manifestując naszą solidarność z masami pracującymi świata, manifestujemy równocześnie na rzecz utrzymania pokoju na świecie. Sparaliżowanie akcji podżegaczy wojennych da nam możność spokojnego budowania dobrobytu w naszym kraju.

Dziś już w Polsce mało zostało kobiet, które zamykałyby swe życie wyłącznie w kręgu

rodzinnego ogniska. Każda z nas przeżywa wypadki, rozrywające się na arenie politycznej i każda wnosi swą cegiełkę do budowy lepszego jutra. Kobiety miast stały się bliższe zagadnieniom wsi. Hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego przestało być tylko odświętnym sloganem. Napelnilo się ono żywą treścią i dziś już kobiety miast i wsi nawiązały ścisłą współpracę.

W dniu Święta 1-Majowego kobiety wiejskie będą manifestować u boku swych sióstr

pracujących w mieście, przeciw opiekunom niemieckiego imperializmu — anglosaskim podżegaczom wojennym.

Kobiety naszego kraju dokaładają starań, aby podnieść poziom życia narodu na wyższy stopień. Robotnice masowym udziałem we współzawodnictwie pracy zwiększają produkcję. Inteligentki pracujące dążą do podniesienia i wydajności wykonywanej pracy. Kobiety wsi biorą udział w podniesieniu wydajności swych gospodarstw.

Na to, abyśmy mogły w spokoju budować dla siebie lepszą teraźniejszość i jasną przyszłość dla następnych pokoleń, konieczny jest nam pokój. Nasz masowy udział w jutrzejszej manifestacji 1-Majowej będzie zadokumentowaniem wobec podżegaczy wojennych naszej zdecydowanej postawy w obronie pokoju.

Centralna Akademia Kobięca

Z okazji Pierwszomajowego Święta w dniu 30 kwietnia odbędzie się w sali Filharmonii uroczysta akademia. Akademię tę organizuje Liga Kobiet oraz Wydziały Kobięce Partii Politycznych i Związków Zawodowych.

Oszczędzajmy i we własnym domu

Racjonalne wykorzystanie odpadków pokarmów

Oszczędność stała się nakazem naszego życia zbiorowego. Realizujemy plany oszczędności na naszych placówkach pracy. Nie zawsze pamiętamy je-

dnak o tym, że oszczędzać należy i we własnym domu, prowadząc racjonalną gospodarkę odpadkami jedzeniowymi.

Obecnie w wielu domach marują się zielone liście jarzyna. A przecież przy drożyznie owoców liście rzodkiewek, pietruszki, cebuli, porów, powinny być wykorzystywane, jako składniki surówek jarzynowych. Nie należy wyrzucać obierzyn zużytych owoców. Sporządzić na nich możemy ocet, po ususzeniu mogą też służyć jako namiastka herbaty. Resztki pieczywa, bułek i chleba, po wysuszeniu powinny zostać zmielone i wykorzystane do przyrządzania potraw. Zmieszany chleb użyty być może za miast mąki do przyrządzania omletów a tartu bułka zawsze jest potrzebna w gospodarstwie.

Wszelkie niewykorzystane resztki jedzenia powinny być użyte jako karma dla drobiu lub też jako karmy dla zwierząt. Jeżeli nie mamy samych to możemy nasi sąsiedzi mogą mieć z nich pożytek. Kości, po oczyszczeniu przechowujemy i dostarczamy do zbiorniczy firmy "Bacutil". Jej oddziały znajdują

się na terenie każdej reżni. Właściwa oszczędna gospodarka odpadkami jedzeniowymi to nie tylko zysk naszej kieszeni. Przyniesie ona może poważne korzyści i gospodarce całego kraju.

Kobiety Łodzi

porządkują groby żołnierzy radzieckich

Mieszkanki różnych dzielnic naszego miasta, zarówno partyjne jak i bezpartyjne, członkinie Ligi Kobiet oraz kobiety nie objęte ramami organizacji, w przededniu 1 Maja wzięły masowy udział w porządkowaniu grobów żołnierzy radzieckich, znajdujących się na Łódzkiej cmentarzach.

Kilkaset grobów żołnierzy Czerwonej Armii znajduje się na Zarzewskim cmentarzu. W dniu 26 i 27 bm. grupa 200 kobiet pracownic fabrycznych i gospodyń domowych oczyściła groby, doprowadziła je do porządku i posadziła na nich kwiaty, ofiarowane na ten cel przez Zarząd Miejski.

Podobne prace przeprowadzono również na innych cmentarzach.

Pożyteczne pokazy

Liga Kobiet podjęła na szeroką skalę akcję pokazów racjonalnej pielęgnacji niemożliwej oraz właściwego wyżywienia. W ubiegłym tygodniu pokaz taki odbył się w Rudzie Pabianickiej. Na wykładach obecnych było 36 młodych matek. Również w dniu 26 bm. o

Kobiety bojowniczk



prof. Irena Joliot - Curie



prof. Cotton



Nina Popowa

Miliony kobiet biorą udział w walce o utrzymanie pokoju na świecie, na ich czele stoją zasłużone przywódczyni ruchu kobiecego, Irena Joliot-Curie, członkini Francuskiej Partii Komunistycznej, wielka uczona odznaczona dwukrotnie za pracę naukową nagrodą Nobla, jest czołowym działaczem ruchu walczących o pokój. Prof. Cotton przewodnicząca Sw. Dem. Fed. Kobiet znany pedagog i pracownik na polu nauki była inicjatorką zwołania Kongresu Pokoju w Paryżu. Nina Popowa przewodnicząca Antyfaszystowskiego

Frontu Kobiet ZSRR bierze poważny udział we wszystkich akcjach, zmierzających do utrzymania pokoju na świecie i w szeregu swych występów na forum międzynarodowym, demaskuje podżegaczy wojennych. Anna Seghers jest rewolucyjną pisarką niemiecką która w ciągu wielu lat walczyła z faszyzmem w swej ojczyźnie a dziś jest czołową postacią demokratycznych Niemiec, występujących przeciw imperializmowi angloamerykańskiemu. Dolores Ibaruri — to przywódczyni bojowniczków o sprawiedliwość i wolność dla ludu hiszpańskiego



Anna Seghers

Posępna dola Tragiczny los kobiet w Indiach

O tym, że w krajach kolonialnych kobiety żyją i pracują w warunkach niewolniczego niemal ucisku, słyszymy często, nie zdajemy sobie jednak sprawy, jakie formy ucisku ten przybiera.

Specjalna komisja kobieca, delegowana przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych, badała warunki życia i pracy kobiet w Indiach. Oto drobny ułamek faktów, przytoczonych w raporcie przewodniczącej tej komisji, pani Simone Bertrand.

W Indiach warunki byto-

wania najszerzych mas ludności są bardzo ciężkie. Wpływa na to nie tylko niska skala zarobków oraz warunki pańszczyżniane, w których żyje chłop hinduski, ale i polityka imperializmu angielskiego na terenie tego kraju. Nędza, głód i zacołanie Indostanu oraz Pakistanu leżą w interesie Anglii. Agenci angielscy pracują nad tym, by podsycać antagonizmy narodowościowe, religijne i wyznaniowe. Wywoływane na tym tle walki wewnątrz kraju przyniosły już stratę milionów istnień ludzkich.

Nędza, panująca na wsi, jest nie do opisania, powoduje ona emigrację do miast. Wytwarza to w ośrodkach miejskich nadmiar rąk roboczych. Robotnik jest na lasce i niefascie pracodawcy. Kobieta zadowolona się musi połową nędznej płacy otrzymywanej przez mężczyznę. Kobiety w Indiach stanowią

tak tanią i liczną siłę roboczą, że właściciele przedsiębiorstw przemysłowych pracą zastępują kosztowne narzędzia. W kopalniach kobiety wynoszą węgiel z kłobów w koszach, umieszczonych na głowie. Właściciele kopalni uważają, że ten stem transportu jest bardziej opłacalny, niż instalowanie kolejek lub też nie chcą chociażby taczek dla wózków węgla. Kobiety zdłonię w budownictwie szną na głowie piaszczyste łą, za pracę wykonaną biorą nędzne grosze, się lepiej kalkuluje dla siebieom niż inwestycje na nowoczesny sprzęt mechaniczny. Indyjskie planie herbaty zatrudniają 300 tysięcy kobiet i 100 tysięcy 6-letnich dzieci. Placówki jest nędzna, zarobki dziecka odpowiada wartość 20 dkg. cukru, czyli 5 dniennie. Fabryki cygar zatrudniają w produkcji dzieci w wieku od lat 6 do

Nasi korespondenci piszą

Aktywność kobiet w przemyśle papierniczym wzrasta

Kobiety w przemyśle papierniczym stanowią 29 procent ogólnu zatrudnionych, w tym fizycznych pracowników jest 7.700, umysłowych — 1.300. Kobiety w zakładach produkcyjnych biorą czynny udział w realizacji planów i wybijają się na stanowiska kierownicze. Zarówno pracownice fizyczne jak umysłowe biorą czynny udział w życiu społecznym i politycznym wchodzą w skład Rad Zakładowych, pracują aktywnie w organizacji Lig Kobiet, w kołach partyjnych. Kierowniczką świetlicy Fabryki

Papierni i Celulozy w Kalekach, ob. Jachna, jest członkiniem Zarządu Głównego Związku Pracowników Chemicznych.

Nazwiska przewodniczącej pracy Pałuckiej Leokadii, Dąbrowskiej Aleksandry (F-ka Kartonaży w Jeleniej Górze), Piętki Józefy (F-ka Celul. i Pap. w Krapkowie) znane są ogółowi papierników.

Pracownice przekazują swe doświadczenie swym towarzyszykom pracy i przykładem swym zachęcają pozostałych członków załogi do wyleźnionego wysiłku nad realizacją zamierzeń produkcyjnych i społecznych.

Notujemy również duży wkład pracy kobiet w akcji opieki nad matką i dzieckiem. Ilość żłobków przedszkoli, świetlic stale wzrasta, wyniki pracy referentek społecznych są poważne.

Wśród pracownic umysłowych duży procent kobiet zajmuje stanowiska kierownicze (kierowniczków oddziałów, sekcji, referentów itp).

Dyrektorem Centralnego Laboratorium Celulozowo Papierniczego, placówki o charakterze wyłącznie naukowym jest dr Marchlewska-Szrajjerowa.

Mamy również w naszym przemyśle wiele długoletnich pracownic, które przez 50 lat obsługują swój warsztat pracy. Cięższą się one uznaniem zarówno swych towarzyszy pracy, jak władz nadrzędnych przemysłu.

I. Zawistowska korespondent „Głosu”

Jak się UBRACĆ

Dzisiaj przedstawiamy naszym Czytelnikom na załączonych rysunkach modele wiosennych sukien, kostiumów oraz bluzek.



Niezwykle modne są w tym sezonie materiały o wzorze kraty. Z tkanin tych, które w dużym wyborze znajdujemy w sklepach włókienniczych sieci handlu upołączonego sporządzać będziemy też wiosny suk-

nie, kostiumy, a nawet i płaszcze.

Zademonstrowana na pierwszym rysunku sukienka uszyta jest z tkaniny kraciastej: spodnie, staniczek dopasowany, opięty. Przybraniem tej sukienki jest jednonarwany skórzany pasek i w tym samym kolorze utrzymany szalik.

Następne dwie sukienki to modele typowe przeróbek. Wykorzystane być powinny



wypadku przerabiania starej przykrótkiej czy nieoładnej w tym sezonie sukienki.

Kostium uszyty z tkaniny



wolnianej. Odznacza się dużą prostotą kroju i ma jedną cenną zaletę, przez kilka sezonów nie wyjdzie z mody, gdyż jest skromny i sportowy w linii.

Bluzki stanowiąc będą uzupełnienie dwuczęściowych sukien-kostiumów lub angielskich sportowych kostiumów. Sporządzać je należy z tkanin jasnych i nadających się do domowego prania, gdyż ta część garderoby ulega zwykle szybkiemu zabrudzeniu.

Kronika Tomaszowa



DOMU WINSZUJEMY
Sobota, dnia 30 kwietnia
1949 r.
Miejsc: Katarzyny.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 51
Młocja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

Program uroczystości Pierwszomajowych

Dziś, o godzinie 18-ej w sali Robotniczego Domu Kultury odbędzie się Centralna Akademia 1-szo Majowa dla przodowników pracy, aktyw partyjnego i związkowego. Przemówienie wygłosi z ramienia K.C. P.Z.P.R. tow. minister Eugeniusz Stawński i z ramienia Stronnictwa Ludowego poseł Rękas.

Program artystyczny przygotowany jest przez sekcję artystyczną Robotniczego Domu Kultury.

Zaproszenia wydaje Miejski Komitet Obchodu Pierwszego Maja.

TRASA POCHODU.

W dniu jutrzejszym zbiórka uczestników pochodu nastąpi w zakładach pracy w terminach, wyznaczonych przez lokalne komitety obchodu.

Miejscem zbiórki centralnej są ulice: Zymierskiego, Warszawska, Szeroka i 18-go Stycznia. Zbiórka centralna wyznaczona jest na godzinę 9.30. Kolumna, stanowiąca czoło pochodu, ustawia się w ulicy Zymierskiego od ulicy Barlickiego do ulicy Szerokiej. W skład tej grupy wchodzi kolumna szturmówek, sztandary PZPR, Zw.

Zawodowych i sztandary narodowe, Komitet Obchodu Pierwszego Maja i grupa przodowników pracy, dalej ustawiają się sztandary stronnictw politycznych i organizacji społecznych, dalej grupy: ZMP ze szturmówkami, orkiestra PFSJ Nr. 1, sztandary ZMP, ZHP i SP prezydium organizacji młodzieżowych, reprezentacyjna grupa młodzieży, kolumny młodzieży szkolnej, grupy sportowe.

Drugi człon pochodu stanowią grupę, zbierającą się na ulicy Szerokiej. W skład jej wchodzi: załoga PZPW Nr. 28, fabryki Filców Technicznych i PZJG Nr. 3.

Człon trzeci zbiera się na ulicy Warszawskiej. W skład grupy wchodzi: kolumna wiejska, spółdzielcy, państwowe instytucje handlowe, Zarząd Miejski, Liga Kobiet, Komitet Żydowski, Ubezpieczalnia Społeczna, Urząd Skarbowy, Banki, Poczta, Kartak Państwowy, wszyscy rzemieślnicy, załoga PZPW Nr. 29, oraz kolumna samodzielników, która w pochodzie pojedzie za grupą, zbierającą się na ulicy 18-go Stycznia.

W skład tej ostatniej grupy wchodzi: kolejarze z własną orkiestrą, Załoga PZPW Nr. 27, Fabryki Pasów, PFSJ Nr. 1, ORMO, Wojsko i Straż Pożarna.

Pochód przejdzie ulicami: Zymierskiego, Antoniego, Pl. Kościuszki, Wojska Polskiego i Generała Świerczewskiego na stadion Wojska Polskiego. Na stadionie odbędzie się manifestacyjne zgromadzenie, poczem pochód przedelfuluje ulicą Wojska Polskiego na Plac Kościuszki, gdzie defiladę odbierze Komitet Pierwszomajowy.

Rozwiązanie pochodu nastąpi przy ul. Antoniego i Placu Kościuszki. W godzinach popołudniowych poza imprezami przewidzianymi w poszczególnych zakładach pracy odbędzie się o godzinie 17-ej dwie publiczne zabawy ludowe — jedna w sali Straży Pożarnej, a druga w ogrodzie na Michałowku.

O godzinie 16.30 na boisku „Włókniarza” przy ul. Spalskiej odbędzie się turniej piłkarski, połączony z propagandowymi zawodami lekkoatletycznymi.

Czyn 1-Majowy listonoszy wiejskich

Listonosze wiejscy Iódzkiej dystrykcji okręgowej poczty i telegrafów wykonali swój Czyn Pierwszomajowy, w ramach którego werbowali prenumeratorów dla nowego piśmie dla wsi — organu KC PZPR „Gromady”.

Już na dzień 26 kwietnia przekroczyli oni zaplanowaną uprzednio liczbę nowych prenumeratorów o 16 proc.

To osiągnięcie listonoszy wiejskich naszego województwa niewątpliwie zachęci ich do dalszych wysiłków w pełnieniu zaszczytnej misji dostawy drukowanego słowa do najodleglejszych zakątków naszej wsi.

Robotnicy PFSJ Nr 1 w szeregach TPZ

Rada Zakładowa wspólnie z aktywnymi PZPR i Dyrekcją Państwowej Fabryki Sztucznego edwabiu Nr. 1 w Tomaszowie Maz., w obecności Delegatów Zarządu Okręgowego T. P. Z., Powiatowej Rady Związków Zawodowych i przewodniczącego miejscowego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza — doceniając znaczenie zbratania się robotników z żołnierzami Wojska P., podjęła w ramach Czynu 1. Majowego uchwałę, na mocy której cała załoga fabryczna w ilości 6.300 pracowników wstępuje w szeregi Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i stwarza na terenie zakładów własne Koło TPZ, deklarując równocześnie miesięczną składkę w wysokości 10 zł. od każdego członka.

Jednocześnie PFSJ Nr. 1 wezwało do pójścia w ich ślady Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego numer 27. (w)

Miejska Rada Narodowa obraduje

Nowe jezdnie, chodniki, komunikacja miejska

Blisko sześciogodzinne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, jakie odbyło się w bieżącym tygodniu, upłynęło pod znakiem sprawozdań i zmian osobowych w składzie Rady i Komisji. W skład Rady powołano siedem osób spośród bezpartyjnych robotników, spośród przodowników pracy, którzy powołani do Rady — tak samo dobrze jak przy warsztacie, będą z pewnością pracowali na odcinku kontroli i współzrządzenia naszym miastem.

Mandaty radnych objęli ob. ob. Wacław Bekularz z PZPW Nr. 28, Irena Chmielewska i Antoni Lipowski z PFSJ Nr. 1, Stanisław Michnowski z PZPW Nr. 28, Zofia Szymańska z PZPW Nr. 27, Maria Ciesielska z PZJG Nr. 3 i Stanisław Grabowski z PFFT Nr. 2. Równocześnie w związku z opuszczeniem Tomaszowa i złożeniem mandatów przez kilku radnych — przeprowadzono szereg zmian w składach Komisji, Prezydium i Kolegium Zarządu Miejskiego.

Zastępcą przewodniczącego MRN i przedstawicielem MRN w Wojewódzkiej Radzie Narodowej został radny Balcerski, pierwszy sekretarz MK. PZPR. Radna Ciesielska, tkaczka z Państwowych Zakładów Jedwabniczo-Galanteryjnych, powołana została w skład Prezydium Rady, a na członka Kolegium Zarządu Miejskiego wybrano większością głosów przewodniczącą Koła Ligi Kobiet przy PFSJ Nr. 1 — ob. Chmielewską. Uzupełniła ją skład Komisji przy M. R. N. — do Komisji Kontroli Społecznej powołano radnego Bekularza, do Komisji

Kontroli Cen — radnego Lipowskiego, do Komisji Finansowo-Budżetowej — radnego Morawskiego, a do komisji Planowania — przewodniczącego Rady, Zielińskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia złożyli sprawozdania za pierwszy kwartał b.r. z działalności MRN — przewodniczący Rady Zieliński i Zarząd Miejski — prezydent Mazurek, poczym rozwinęła się dyskusja na temat zagadnień poruszonych w obu sprawozdaniach. — Szczególnie wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawozdaniu prezydenta Mazurka, a przede wszystkim sytuacji finansowej, w jakiej Zarząd Miejski i miasto w tej chwili się znajduje.

Dyskusja nad sprawozdaniami wykazała pełną troskę o budżet i gospodarkę Zarządu, jak również troskę o właściwe gospodarowanie finansami samorządowymi. Niestety, z przyczyn niezależnych ani od Zarządu ani od Rady, w pierwszym kwartale trudno było prowadzić gospodarkę w ramach zakrojonego budżetu i dopiero po otrzymaniu dotacji z Funduszu Samorządowego w wysokości ponad 30 milionów złotych, Zarząd Miejski będzie mógł przystąpić do realizacji zadań, jakie postawiła przed nim Rada uchwalając budżet na rok bieżący. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom oszczędności. Wyrazem stosunku radnych do tego zagadnienia była uchwała, w której radni postanowili zrezygnować z przysługujących im diet za udział w posiedzeniach Komisji i Prezydium.

Wiele miejsca w czasie dyskusji i posiedzenia poświęcono zagadnieniu do-

prowadzenia do normalnego stanu całego szeregu ulic, które zaniedbane dotychczas wymagają założenia chodników i jezdni. Brak odpowiednich funduszy nie zezwala na przeprowadzenie tych robót wszędzie tam gdzie są one potrzebne. Troską tak Zarządu Miejskiego jak i Prezydium Rady jest, by tam gdzie w bieżącym roku nie przeprowadzi się gruntownych prac, założyć przynajmniej prowizoryczne chodniki i jezdnie, by ludność zamieszkująca te ulice nie potrzebowała tonąć w błocie czy piasku. Jak oświadczył prezydent Mazurek, również i zagadnienie oświetlenia peryferii i okolic zamieszkałych przez ludność robotniczą ulegnie w najbliższym czasie znacznej poprawie, przez podwojenie dotychczasowej ilości punktów świetlnych.

Obecne roboty ziemne i drogowe prowadzi się z funduszu interwencyjnego, jaki w pierwszym kwartale został miastu w wysokości 4 milionów złotych przyznany. Najważniejsze z tych robót — to przebudowa placu Narutowicza, gdzie znajduje swe miejsce targowisko oraz prace ziemne przy doprowadzeniu do właściwego stanu terenu przeddworcowego, który do tychczas był wyjątkowo zaniedbany.

W związku z planami inwestycyjnymi, jakie przewidywane są w ramach planu sześcioletniego, które między innymi przewidują uruchomienie komunikacji tramwajowej — poruszone zostało zagadnienie uruchomienia komunikacji samo-

chodowej. Sprawę tę przekazano do powtórnego rozpatrzenia specjalnie w tym celu powołanej Komisji.

Na posiedzeniu przeprowadzono również zmiany nazw szeregu ulic oraz uchwalono rezolucję, określającą stanowisko Rady w sprawie Kongresu Pokoju i w sprawie prób szantażowania pogrozkami wojennymi ludzi dobrej woli przez imperializm anglo-amerykański.

Na zakończenie posiedzenia, przewodniczący Rady złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej, po którym rozwinęła się krótka dyskusja nad nowym stylem pracy Rady Narodowej. Zagadnienie to, za względu na jego doniosłość, omówimy w oddzielnym artykule.

Coraz więcej członków T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W sali Liceum Handlowego odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z terenu naszego miasta.

Zgromadzenie, któremu przewodniczył ob. Michulko, w imieniu Władz Miejskich powitał prezydent Mazurek, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — I. sekretarz M. K. tow. Balcerski oraz w imieniu Związku Młodzieży Polskiej — tow. Wiczorkowski. — Wszyscy mówcy, deklarowali swą moc i opiekę w codziennej pracy Tow. Przyjaźni Pol-Radzieckiej.

Zagadnienie stosunków między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego nakreślił zbrany przed stawiciel Zarządu Wojewódzkiego TPRP. Wykazując niezapomniane zasługi Związku Radzieckiego, dzięki któremu dwukrotnie odzyskaliśmy wolność i niepodległość, mówca równocześnie wyka-

zał perfidie i nienawiść do państwa budującego się Socjalizmu — jaką pałali przedwojenni władcy i rządzący Polaki, wychowujący naród i społeczeństwo w ślepej niewiedzy do samego Związku i do wszystkiego co Radzieckie.

Przemówienie swe mówca zakończył omówieniem roli Związku Radzieckiego w walce o pokój, o bezpieczeństwo, o wolność wszystkich narodów uciskanych i wolność

wszystkich ludzi, bez względu na ich pochodzenie, wyznaczenie, kolor skóry.

Po przemówieniach — sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu Oddziału złożył prezes Towarzystwa tow. Andrzej Dębowski. — Ustępujący Zarząd, w ciągu rocznej kadencji zbudował przede wszystkim kościec organizacyjny Towarzystwa. — Obecnie, po roku działalności — w szeregach Towarzystwa zorganizowano ponad 1500 członków w 16 kołach fabrycznych i zakładowych oraz sześciu kołach szkolnych.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, które złożył ob. Wenikajtis i po udzieleniu

absolutorium ustępującemu Zarządowi — wybrano nowe władze Towarzystwa.

Do Zarządu Oddziału weszli: Mazurek Antoni, Karpina Janina, Gawinówna Zofia, Mikołajczyk Eugeniusz, Lewicki Alfons, Prokop Henryk, Wiczorkowski Kazimierz, Molga Edward i Dębowski Andrzej. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Eugeniusza Zielińskiego, Stanisława Masztalerza i Kiełbańskiego.

Poza tym jako delegatów na zjazd wojewódzki wybrano: Szczurowskiego, Gawinównę, Dębowskiego, Janiakównę, Hornika, Mikulskiego, Niekrasza, Krasnowskiego i Wójciaka.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS TOMASZOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 306-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nac.: 218-06
Sekretarz odpowiad.: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny: 224-99; 254-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42
Dział muścaj: 218-11
Dział miejski i sport: 254-31 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 106-81

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-23
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50

Znikną „zabytkowe” nazwy ulic

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej zatwierdzone zostały zmiany nazw szeregu ulic w Tomaszowie, a między innymi nazwy, których niestosowność kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma.

Wnioski Komisji, powołanej przez Prezydium MRN do przeprowadzenia zagadnienia zmiany nazw ulic, po zatwierdzeniu ich i wprowadzeniu pewnych poprawek przez Prezydium Rady oraz Kolegium Zarządu Miejskiego — zostały przyjęte przez Plenum MRN i tak:

Łącząc się z sobą ulice: Ostrowskich i Rydza Śmigłego — przemianowane zostały na ulicę Fryderyka Chopina.

Ulica Orlicz Dreszera — na Frycza Modrzewskiego. 11-go Listopada — przemianowano na ul. Hanka Sawickiej. Wieczność — na ul. Juliusza Słowackiego, Hrabską — na ul. Księża Ściegiennego, Bóźniczą — na Bohaterów Getta, św. Władysława — na Karola Marksa, Kramarską — na Grunwaldzką, a poza tym przemianowano: ulicę 1 Maja na ulicę Fryderyka Engelsa, a ulicę Spalską na ulicę 1-go Maja.

Nie przeprowadzono jeszcze zmian szeregu ulic na terenie dzielnicy Kaczki i wnioski dotyczące ulic tej dzielnicy rozpatrzy Miejska Rada Narodowa na swym najbliższym posiedzeniu.

Niech żyje 1 Maja - Święto Klasy Robotniczej - Święto Polski Ludowej

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vega pt.: „PIES OGRODNY KA”.

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie godz. 19.30 „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dzisiaj i dni następane o godz. 19.15 „Dwa Teatry” J. Szaniawskiego

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34.

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”.

TEATR „MELODEAM” Traugutta 18 (Gmach OKZZ.)

Dzisiaj o godzinie 19.15 doskonała komedia E. Augier i J. Sandeau pt.: „ZIEĆ PANA Polier”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGANISKI” operetka w 3-ach aktach.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO” Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Franta. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

CYRK NR. 2 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia - niedziele 3 przedstawienia. Wielkie widowisko strażaki.

KINO

ADRIA - „Dzwonnik z Notre Dame”

BAŁTYK - Kino nieczynne z powodu remontu

BAJKA - „Casablanca”

GDYNIA - Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 17

HEL (dla młodz.) - „Dzubarz”

MUZA - „Timur i Jego Drużyna”

POLONIA - „Cezar i Kleopatra”

PRZEDWIOSNIE - „Wielka Nagroda”

ROBOTNIK - „Cztery Serca”

ROMA - „SLUBY KAWALERSKIE”

REKORD - „Nikt nie wie dla młodzieży godz. 16, niedz. 14.00

STYLOWY - „Nowe Pokolenie” dla młodzieży „Eksperyment D-ra Ehrlicha”

SPORT SPORT SPORT



Ostatnie godziny przed startem

Kolarze nasi dzisiaj zwiedzają Pragę, a jutro o godz. 14-ej wyruszą w drogę do Warszawy

Jak już donosiliśmy, kolarze nasi startujący jutro w II Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Praga-Warszawa spotkali się w Pradze z bardzo serdecznym przyjęciem nie tylko ze strony czynników oficjalnych, ale ze strony całej ludności.

O godzinie 19.15 w Domu Słowian, gdzie zostali nasi kolarze zakwaterowani, odbyło się przyjęcie z udziałem starosty Truhlarza. Na przyjęciu byli obecni delegaci dziesięciu wielkich zakładów pracy i fabryk praskich które objęły patronat nad drużynami biorącymi udział w wyścigu.

JAK SPĘDZĄ KOLARZE DZISIEJSZY DZIEŃ W PRADZE

Dzisiaj zawodnicy wszystkich drużyn biorących udział w wyścigu oraz ich kierownicy wraz ze starostą Truhlarzem złożą wieniec przy pomniku założyciela „Sokoła” czeskiego Mirona Tyrza. O godzinie 9.45 zawodnicy zwiedzają stolicę Czechosłowacji od bywając przejażdżką autokarami, później zaś obejrzą film długometrażowy nakręcony podczas I Międzynarodowego

Wyścigu Kolarskiego Warszawa-Praga. Polscy do wyścigu Praga-Warszawa świadczą choćby ten fakt, że kierownictwo wyścigu zdecydowało się na zastosowanie specjalnej obsługi sprawozdawczej z przebiegu tej imprezy w postaci aparatu krótkofalowego, który będzie w stałym kontakcie ze specjalnym samolotem typu CAP.

NAPOWIETRZNI OBSERWATORZY

Obserwatorzy jego będą mieli dowoli o wszystkich ciekawych walcach na trasie, które toczy się będą na przetrzeźni przeszło tysiąca kilometrów. Ponadto każdy finał etapu będzie filmowany, a ra diostłuchacze będą mieli możliwość śledzenia wyścigu przez specjalne komunikaty nadawane przez radio.

JUTRO START NA „VOCLAVSKIM NAMESTI”

Start do wyścigu nastąpi jutro o godzinie 14-tej na „Vocławskim Namesti”.

WYŚCIGOWI TOWARZYSZYĆ BĘDZIE KRÓTKOFALÓWKA

Jak wielkie znaczenie przywiązuje się w Czechosłowacji

Spójnia zawiadamia swych członków

Zarząd Okręgowy Zrzeszenia Sportowego „Spójnia” w Łodzi, podaje do ogólnej wiadomości członków Związkowego Klubu Sportowego „Spójnia” i członków Kół Sportowych z terenu Łodzi, że zbiórka uczestników grupy sportowej Z. S. „Spójnia” została wyznaczona w dniu 1 maja 1949 r. w Helenowie przy ul.

Północnej 36, - punktualnie o godz. 6.30 rano.

O godz. 7-tej rano, grupę sportową Z. S. „Spójnia”, ubraną w kostiumy sportowe, specjalne samochody przewiozą na miejsce zbiórki ogólnej w Parku Pomiatowskiego.

Zarząd Okręgowy Zrzeszenia prosi o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Kolegium Sędziów Nr 10

Obsada sędziowska na dzień 1 maja rb. 1. Godzina 17.30 boisko LKS, Reprezentacja-LKS - Każmierczak, 17.30 boisko Zjednoczone, Ogniwu-Związkowiec - Walczak M., 17.30 boisko Wimy, Kolejarz-Widzew - Hanyś, 17.30 boisko DKS Szkoły Zaw.-Szkoły Og. - Naporski, 17.30 boisko I.K.P. Bawelna-Resursa - Marciniak.

Czy akademicy wezmą masowy udział w tegorocznych Biegach

Łódzcy akademicy chcą w tegorocznych Biegach Narodowych wyrazić się znacznie większą liczbą startujących, niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Akademickie Zrzeszenie Sportowe, klub AZS i uczelniane koła sportowe AZS czynią usilne starania, by poprzez Biegi Narodowe, jedną z prób do Odznaki Sprawności Fizycznej, zjednać dla wychowania fizycznego i sportu jak najliczniejsze rzesze akademików.

Komunikat WG i D Nr 16

Podaje się dalszy ciąg kalendarzyka o mistrzostwo Klasy C. Grupa I. Termin II 7 V. 49 Boisko Ozorków godz. 17.00 Bzura Ozorków - Znicz Skierniewice. Boisko TUR PL godz. 17.00 Gwiazda - Czyna.

Kolarze polscy trenują w Pradze

PRAGA (Obsl. wł.). Kolarze polscy, startujący w wyścigu P-W, odbyli trening na trasie do Pardubic, przebywając około 120 km. W piątek przed południem zawodnicy trenowali na innym odcinku.

3. Członkowie O. K. S. biorą udział w pochodzie. Zbiórka o g. 7.45 przed gmachem Szkoły, Zeromskiego 115. Stawienictwo obowiązkowe.

4. Wzywa się kol. kol. Palyge, Plewińskiego, Koczyńskiego do oddania sprawozdań z odbytych zawodów.



Polscy przeciwnicy Zatopka i Węgra Szilagy

Polski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył zawodników polskich, którzy wezmą udział w międzynarodowym biegu na 5 km., organizowanym na stadionie W. P. w Warszawie, na zakończenie wyścigu kolarskiego P-W.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 13

e) Karze się zawodnika Kałużyńskiego Jerzego z LKS Włóknierz Łódź 3 miesięczną dyskwalifikacją od 11 kwietnia 49 do dnia 10 lipca 49 za brutalną grę na zawodach w dniu 10 kwietnia z zawieszeniem na przeciąg 6 miesięcy, t.j. do dnia 10 listopada 49 r.

f) Karze się Jędrzejczaka Władysława z KS Włóknierz Zgierz 3 mies. dyskwalifikacją od dnia 11 kwietnia 49 do dn. 10 lipca za brutalną grę na zawodach w dniu 10 kwietnia 49 r. par. 124 lit. e z zawieszeniem na przeciąg 6 miesięcy t.j. do dnia 10 listopada 49 r.

g) Karze się grywną z 3 tysięcy - Włóknierz Zduńska Wola za brak porządkowych oraz apteczki na zawodach w dniu 10 kwietnia 49 jednocześnie ostrzeżenie klub przed konsekwencjami na przyszłość; podobny wypadek spowoduje zamknięcie boiska.

h) Karze się grywną z 500 - ZKS Włóknierz Zduńska Wola za niezgłoszenie zawodów te warzystkich z drużyną innego Okręgu odbytych w dniu 7. 4. 49 roku.

Przewodniczący WG i D (Krupiński E.). Sekretarz (Majchrowski E.).

Jędrzejowska i Piątek wygrywają w Budapeszcie

BUDAPESZT (Obsl. wł.). W czwartek, dn. 28 bm., tenisiści polscy Jędrzejowska i Piątek rozegrali pierwsze spotkanie o międzynarodowe mistrzostwo tenisowe Budapesztu, mając za przeciwników zawodników węgierskich.

W I rundzie spotkań eliminacyjnych Jędrzejowska pokonała łatwo 7-mą raketę Węgier - Gallner 6:1, 6:0. W II rundzie Jędrzejowska miała za przeciwniczkę Węgierkę Rozgony, z którą wygrała, po ciężkiej grze, 6:3, 7:5. Węgierka prowadziła w 2-gim secie 5:4 jednak mistrzyni Polski wygrała kolejno 3 gemy i mecz. W ćwierćfinale Jędrzejowska będzie grała z Hidasay (Węgry).

Drugi reprezentant Polski - Piątek wygrał również oba spotkania eliminacyjne: w I rundzie z Szemenei (Węgry) 6:1, 6:1 i w II rundzie z Markusm (Węgry) 6:1, 6:2. W ćwierćfinale Piątek będzie grał z Węgrem Foro.

W czwartek, dn. 28 bm., późnym wieczorem przybyli do Budapesztu pociągami z Pragi Skonecki i Hebda. Skonecki ma duże szanse na czołowe miejsce, wobec wycofania się Węgra Asbtha, który uległ kontuzji ręki. W czwartek, 28 b. przybyli również tenisiści austriaccy.

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę 30 kwietnia 1949 roku. 12.04 Wiadomości południowe 12.20 Koncer toślistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 (Z) Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 14.40 (Z) Piosenki radiotele. 14.55 (Z) Aktualności Łódzkie. 15.05 (Z) Audycja dla dzieci. 15.20 (Z) Komunikaty. 15.25 (Z) Chwila muzyki. 15.30 „Legenda o nadmorskiej sośnie”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Audycja dla młodzieży. 16.30 „Wspomnienia”. 16.45 „Przy słońcu po rohoicie”. 17.45 Drugi dziennik popołudniowy. 18.00 Kantata Pierwszomajowa. 18.30 Muzyka ludowa. 19.00 Audycja Komisji Centr. Zw. Zaw. 19.15 „Piotr Degeiter - autor „Międzynarodówki”. 19.25 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 Audycja literacka. 21.00 „Pieśni masowe i rewolucyjne”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.58 (Z) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Teodor Dreiser 108

Tragedia Amerykańska

- Ile płacił oskarżony za pokój? - Siedem dolarów tygodniowo, - A za utrzymanie? - Pięć do sześciu. - A inne wydatki? - No, tak. Ubranie i przeczka. - Musiał też oskarżony mieć inne wydatki, związane z bywaniem w świecie? - Zgłaszam sprzeciw! - krzyknął Mason. - Sprzeciw uwzględniony - odparł na to przewodniczący. - Więc jakie jeszcze oskarżony miał wydatki? - Tramwaje, pociągi, a oprócz tego były i wydatki, które ponosiłem wraz z innymi w towarzystwie. - Rzeczywiście! - zawołał Mason z wściekłością. - Mógłbyś pan inaczej kierować tą papuga. - A pan mógłbyś pilnować swoich spraw - burknął Jephson zarówno za Clyda jak i za siebie. Pragnął przede wszystkim, żeby Clyde przestał się bać Masona. - Badam oskarżonego, a co do papugi, to widzieliśmy ich tu bardzo dużo podczas ostatnich tygodni, kiedy ładowano im zeznania w otowu jak sztabakom. - To jest złośliwe kłamstwo! - darł się Mason. - Protestuję i wymagam przeproszenia.

- Przeproszenie należy się mnie i oskarżonemu, jeżeli na to Wysoki Sąd się zgodzi i zechce przerwać na kilka minut posiedzenie! - zawołał Jephson i podchodząc do Masona dodał: - A tymczasem potrafię je otrzymać bez sankcji prawnej... Mason widząc, że szykuje się nań atak, skupił się w sobie. Urzędnicy, woźni, szeryfi, stenografki i maszynistki zbiegli się do nich i przytrzymywali obu przeciwników, a przewodniczący walił gwałtownie pięścią w stół i krzyczał: - Panowie! panowie! W jakim położeniu stawiacie się obaj? Macie się przeprosić wzajemnie i przeprosić sąd, bo w przeciwnym razie ogłoszę zawieszenie procesu i skarzę was obu na dziesięć dni i pięćset dolarów. Jephson zwrócił się na to czym prędzej z wyszukaną uprzejmością do przewodniczącego i uroczystym tonem wyrzekł: - Wobec tego, proszę Wysoki Sąd, pana prokuratora i publiczność o przebaczenie. Atak pana prokuratora na oskarżonego wydał mi się nielegalny, niestychany i dlatego się uniosłem. - Przyjmuję - odparł przewodniczący. - Wobec tego proszę Wysoki Sąd i pana obrońcę o przebaczenie - drwiącym głosem powiedział Mason, spojrzawszy naprzód gniewnie na przewodniczącego Oberwaltera, a następnie na Clyda, który cofnął się pod tym wzrokiem i odwrócił oczy. - Byłem zbyt gwałtowny, przepraszam więc i oskarżonego. - Dalej! - warknął odety Oberwalter. - Sprawa toczy się dalej. - Teraz, Griffithsie - odezwał się Jephson tak spo-

kojnie, jak gdyby przez ten czas zapalał tylko papierosa, - mówili, że zarabiałes tygodniowo dwadzieścia wiec dolarów i że miałeś rozliczne wydatki. Czy mogłeś wobec tego odłożyć coś na czarną godzinę? - Nie, proszę pana... niewiele... prawie nic. - A więc gdyby jakiś doktor zgodził się pomóc pannie Alden i zażądał na przykład stu dolarów, czy mógłbyś zapłacić? - Nie, nie mógłbym. - Może panna Alden miała własne pieniądze? - O żadnych nie wiedziałem. - Więc jakże oskarżony mógł jej pomóc? - Myślałem, że może doktor pozwoliłby mi spłacić honorarium ratami albo że poczeka, aż zbiorę pieniądze dla niego. - Mhm. I rzeczywiście miał oskarżony ten zamiar? - Tak! Taki miałem projekt. - Powiedziałeś jej oskarżony o tym? - Powiedziałem. Ona o tym wiedziała. - Więc, Clydzie Griffithsie, cośś dalej robił, gdy ani ty, ani ona nie znaleźliście żadnej pomocy? - Wtedy ona zażądała, żebym się z nią ożenił. - Tak bez ceremonii? - Tak. Bez namysłu. - I coś jej na to oskarżony odpowiedział? - Powiedziałem jej, że nie mogę, że nie mam pieniędzy, aby móc się ożenić. Poza tym nie mógłbym pozostać na swej posiadzie, bo po urodzeniu dziecka każdy by się o tym dowiedział i nie mógłbym już pozostać przy swym zajęciu, a i ona również. (D. c. n.)